



# PO GODZINACH

dr Łukasz

Gibała



# PO GODZINACH

Wygoda życia w mieście to między innymi atrakcyjna oferta spędzania wolnego czasu. Tego w Krakowie niestety brakuje. Miasto jak dotąd przeznaczało ogromne pieniądze na monstrualne inwestycje – takie jak stadiony czy centrum kongresowe – które posłużą tylko garstce ludzi. Zupełnie zaniedbano mniejsze, ale służące wszystkim mieszkańcom projekty. Dlatego zmienimy politykę inwestycyjną miasta o 180 stopni. Zamiast na stadiony, pieniądze z miejskiego budżetu inwestycyjnego przeznaczymy na małe, fajne rzeczy dla zwykłych ludzi. Wyciągniemy krakowian z domów w popołudnia, wieczory i weekendy, stwarzając im możliwość takiego wypoczynku, na jaki mają ochotę.

## SPORT I REKREACJA

**Moda na bieganie, moda na rolki, moda na hulajnogi, moda na Nordic Walking – aktywne spędzanie wolnego czasu staje się i w naszym mieście coraz bardziej popularne. Pojawia się pytanie: gdzie to robić w Krakowie? Takich miejsc jest bardzo mało, a dla niektórych rodzajów aktywności nie ma ich wcale.**

Nic dziwnego. Polityka dotychczasowych władz miasta była prosta: inwestycje w duże, halowe czy stadionowe obiekty. W efekcie na mniejsze po prostu brakowało pieniędzy. Co gorsza, o „zwykłych” krakowianach nie myślano także budując stadiony czy halę sportową. Przecież można było przy okazji ogromnych inwestycji niewielkim kosztem „dołożyć” małą, taną i dostępną dla wszystkich infrastrukturę sportową – ale tego z niezrozumiałych powodów nie robiono. Przykładem mogą być krakowscy rolkarze, którzy od wielu lat nie mogą się u władz miasta doprosić o prostą i stosunkowo taną rzecz – remont nawierzchni i wydzielenie tylko dla nich kawałka asfaltu do jazdy na rolkach wokół Błonia. A jednocześnie w najbliższym sąsiedztwie za ogromne pieniądze władze miasta wyremontowały dwa stadiony.

Nie konsultowano w ogóle remontów czy budowy nowych obiektów z ich przyszłymi użytkownikami. Kraków za 600 milionów złotych wybudował stadion dla piłkarzy



Wisty Kraków, którego utrzymanie będzie kosztowało co najmniej 2 miliony złotych rocznie – a klub Wisty wyprowadził się na treningi do Myślenic. Co gorsza, sama rozbudowa stadionu przebiegała w sposób budzący wiele wątpliwości. Projekt był zmieniany czterokrotnie, koszty rosły z roku na rok, a wiele zadań budowlanych miasto zlecało w sposób wątpliwy, bez rozpisywania przetargów. W efekcie powstał kosztowny w utrzymaniu obiekt, z którego piłkarze Wisty korzystają tylko podczas meczów, a miasto nie jest w stanie znaleźć ani sponsora tytularnego, ani pomniejszych najemców.

Miasto dotuje też kluby i organizacje sportowe – ale i tu brakuje rozsądku. Znacznie większe środki i ulgi w dzierżawie czy najmie są przyznawane dużym organizacjom, które byłyby w stanie same pozyskać środki od sponsorów, a po macoszemu traktuje się małe, nowo powstałe kluby, głównie juniorskie – czyli te, które szkolą dzieci i młodzież. A to właśnie promowanie aktywności fizycznej i sportu wśród młodych krakowian powinno być z oczywistych względów priorytetem.

A przecież aktywność na świeżym powietrzu, uprawianie sportów czy po prostu rekreacja – to nie tylko przyjemność. Pomijanie takich inwestycji w budżecie miasta jest kompletnie niezrozumiałe – bo to się po prostu nie opłaca. Ludzie, którzy są aktywni fizycznie, są zdrowsi – czyli spadają koszty ponoszone przez służbę zdrowia. Są też po prostu szczęśliwsi – a szczęśliwi i zadowoleni z życia mieszkańcy to również mieszkańcy bardziej aktywni na innych polach. Co więcej, grający w piłkę czy jeżdżący na rolkach nastolatków nie będzie miał czasu ani ochoty na picie piwa w ukryciu czy wypisywanie sprayem na murach wulgarnych napisów. Sport nauczy go samodyscypliny i stosowania zasad fair-play – nie tylko w sporcie, ale też w codziennym życiu.

## KONIEC Z POLITYKĄ STADIONOWĄ

**Nie wydamy ani złotówki więcej na wielkie inwestycje, otwierane tylko na duże, biletowane wydarzenia, na udział w których większości krakowian po prostu nie stać, a na co dzień bezużyteczne dla zwykłych mieszkańców. Nie będziemy wydawać ogromnych pieniędzy z miejskiego budżetu na zawodowe kluby sportowe – bo one, w przeciwieństwie do klubów juniorskich i amatorskich – są w stanie utrzymać się same dzięki pieniądзом od sponsorów.**

**STADION MIEJSKI IM.  
HENRYKA REYMANA**  
(stadion Wisły) – koszt przebudowy:

600 mln zł

*Co mamy?*

Stadion, z którego  
wyprowadził się 2 klub  
Koszt utrzymania: 2 mln zł rocznie

**1/6 KOSZTÓW  
PRZEBUDOWY STADIONU:**

100 mln zł

*Co moglibyśmy mieć?*

5 krytych pływalni  
5 boisk wielofunkcyjnych  
20 siłowni na wolnym powietrzu  
pakiet zajęć sportowych dla  
dzieci przez 4 lata – 2 godziny,  
2 razy w tygodniu przez  
6 miesięcy w roku  
50 km ścieżek rowerowych

## CO ZROBIMY?

Pieniądze będziemy wydawać zupełnie inaczej, niż obecne władze Krakowa. Będziemy promować i wspierać finansowo kulturę fizyczną wśród dzieci i młodzieży. Wspieramy sport juniorski i amatorski – przez dotacje z miejskiej kasy i wspieranie organizacji wydarzeń sportowych – maratonów, zawodów czy pokazów. Ale przede wszystkim, zamiast wydawać pieniądze miejskie na ogromne obiekty, postawimy na małe, fajne rzeczy dla zwykłych ludzi.

### Małe, fajne rzeczy dla zwykłych ludzi

Pojawią się w całym mieście – w parkach, przy Bulwarach Wiślanych, na terenach nad wodą, które zagospodarujemy i urządzimy, w otoczeniu istniejącej infrastruktury sportowej. Wszędzie tam, gdzie jest wystarczająco dużo miejsca



i znajdą użytkowników. Również w otwartych klubach osiedlowych, czyli „Enklawach”, o których za chwilę.

- 
- Ścieżki rowerowe
  - Wypożyczalnie rowerów miejskich
  - Trasy biegowe
  - Siłownie na wolnym powietrzu
  - Korty tenisowe
  - Odkryte baseny
  - Boiska wielofunkcyjne
  - Ścianki wspinaczkowe
  - Lodowiska publiczne
  - Skate-parki –przekształcane zimą w snow-parki
  - Tory do boule
  - Stoły do ping-ponga
  - Stoliki szachowe
  - Parki linowe
  - Grille miejskie
  - Miejsca do piknikowania
- 

Ten katalog będzie zwiększany i zmieniany w zależności od preferencji mieszkańców. Prawie wszystkie „małe fajne rzeczy” łączy jedno: ich stworzenie jest po prostu tanie. Trudno zrozumieć, dlaczego dotąd w Krakowie nie powstawały. Teraz to się zmieni.

## „Enklawy” – czyli Otwarte Kluby Osiedlowe

**Stworzymy na każdym krakowskim osiedlu miejsca szczególne. Miejsca, gdzie popołudnie i wieczór w ciekawy i atrakcyjny sposób będzie mógł spędzić każdy – od trzylatka po emeryta. Chcemy, żeby stały się lokalnymi centrami, w których toczyć się będzie popołudniowe i wieczorne życie. Chcemy, żeby dzięki nim mieszkańcy poznawali się lepiej i organizowali w lokalne społeczności. Chcemy, żeby osiedla zaczęły żyć własnym – czyli ich mieszkańców – życiem.**

W każdym takim miejscu znajdzie się mała scena, na której będą mogli organizować mini-koncerty lokalni artyści czy wystawiać własne spektakle dzieci i młodzież z okolicznych szkół. Będzie tam też plac zabaw. Powstaną ogólnodostępne grille, miejsca po piknikowania, ławki i trawniki, po których będzie można deptać i rozłożyć kocyk. Dla czworonogów stworzymy małe wybiegi. Wokół „Enklaw” powstaną niewielkie punkty gastronomiczne – kawiarenki i restauracyjki.

„Enklawy” zostaną wyjątkowo wyłączone z zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych – ale za to będą całodobowo oświetlone, włączone w miejski system monitoringu wizyjnego oraz objęte szczególnym nadzorem Policji i Straży Miejskiej. Będą miały również inne elementy małej architektury – o których zdecydują mieszkańcy. Będą mogli wybrać boisko wielofunkcyjne, stoły do szachów czy ping-ponga, tory do boulee, skate-park, ściankę wspinaczkową, kort tenisowy – albo sami zaproponować własne pomysły.

Wszystko po to, żeby zintegrować mieszkańców krakowskich osiedli – stworzyć miejsca, w których będą mieli ochotę wspólnie spędzać czas w taki sposób, na jaki mają ochotę.

## Poprawimy to, co już jest

Czy nasze miasto potrzebowało Kraków Areny, to rzecz dyskusyjna. Na pewno nasze miasto zasługuje na największą w Polsce halę, ale pytanie, czy nas na to stać. Za wybudowanie Kraków Areny miasto będzie płacić przez najbliższe kilkanaście lat około 30 milionów złotych rocznie raty, nie licząc milionowych kosztów jej utrzymania. Nie podlega jednak dyskusji, że budując największy w Polsce tego rodzaju obiekt, władze miasta popełniły duży błąd. Po oddaniu hali do użytku wielu krakowian wybrało się do Czyżyn, żeby ją zobaczyć. Zastali zamkniętą bramę i nieczynny parking (mimo że mieści maksymalnie 1300 samochodów). Kraków Arena otwierana jest tylko wtedy, kiedy odbywa się na niej jakaś impreza. A przecież to – oprócz ogromnej hali sportowej – prawie hektar terenu, który można było wykorzystać w taki sposób, żeby skorzystali z niego wszyscy krakowianie. Można to jeszcze naprawić.

**Zagospodarujemy tereny przy Kraków Arenie.** Stworzymy wokół hali profesjonalny tor rolkarski, na którym będą mogły się odbywać ogólnopolskie zawody. Wytyczymy ścieżki biegowe. Zainwestujemy w małą infrastrukturę sportową dla

amatorów – zarówno dzieci, jak i dorosłych: siłownie na wolnym powietrzu, boiska, tory do boule i inne. Dzięki temu hala będzie również obiektem dla zwykłych mieszkańców miasta – i będzie tętnić życiem nie tylko podczas ogromnych, biletowanych imprez.

W podobny sposób będziemy zagospodarowywać tereny wokół innych istniejących w mieście obiektów sportowych – stadionów czy Orlików. Małą, ogólnodostępną infrastrukturę sportową będziemy zawsze uwzględniać przy nowych miejskich inwestycjach.

## KRAKÓW – MIASTO NAD RZEKĄ

**O tym, że miasto powinno się zwrócić w stronę rzeki, a Bulwary Wiślane powinny stać się ważnym miejscem rekreacji i wypoczynku krakowian, mówi się od lat. Niestety – za słowami nie poszły w ostatnich latach żadne miejskie inwestycje. A tereny nad Wisłą mogłyby stać się w Krakowie wyjątkowym miejscem, w którym w pogodne dni mogłyby spędzać czas całe rodziny.**

---

## CO ZROBIMY?

---

Obecnie Bulwary Wiślane mają około 6 kilometrów. Tymczasem Wisła płynąca przez miasto ma ich 36. To ponad 70 kilometrów brzegu rzeki do zagospodarowania. Istniejące już Bulwary przyciągają latem setki krakowian. W upalne, wakacyjne dni trudno znaleźć miejsce na rozłożenie koca na nadwiślańskich trawnikach. Bo co, poza opalaniem się, można robić w Krakowie nad Wisłą? Pospacerować – ale w tłumie innych spacerowiczów i wymijając się z rolkarzami, którzy również tutaj szukają dla siebie miejsca. Pojeździć na rowerze – na szczęście jest już trasa do Tyńca. Ale w weekendy jazda na rowerze po Bulwarach w centrum miasta oznacza również slalom. Można ewentualnie pobiegać – ale jeśli komfortowo, to wczesnym rankiem albo po zmroku, kiedy Bulwary pustoszeją. W okolicach Jubilatą można też zagrać w szachy – wystużone kamienne stoły do szachów od wielu lat przyciągają zwłaszcza starszych krakowian. Trudno więc uznać



krakowskie Bulwary Wiślane za komfortowe i dobrze urządzone miejsce do wypoczynku.

## Modernizacja Bulwarów

Przebudujemy istniejące już Bulwary, poszerzając promenady tak, aby możliwe było pogodzenie spacerowiczów, rowerzystów, rolkarzy i biegaczy – każda z tych grup będzie miała własną, wytyczoną i oznakowaną trasę. **Oświetlimy Bulwary** – żeby służyły krakowianom również po zmroku i były bardziej bezpieczne. Stworzymy więcej miejsc, w których można zejść nad Wisłę z miasta – co zachęci także krakowskich restauratorów do otwierania knajpek i restauracyjek nad Wisłą, tak, jak dzieje się to już w okolicach kładki Bernatka. A także – a może przede wszystkim – stworzymy nad Wisłą, tuż przy Bulwarach, miejsca, w których każdy – niezależnie od wieku, będzie mógł wypocząć. Taka mała infrastruktura to nie tylko ławki, ale także ogólnodostępne urządzenia do ćwiczeń, piaskownice i urządzenia do zabawy dla dzieci, mini-ścianki wspinaczkowe, tory do gry w boule, więcej stołów szachowych i stoły do gry w ping-ponga. Nowością w Krakowie będą grille miejskie – zainstalowane na stałe kamienne paleniska, otoczone stolikami i ławkami, żeby również krakowianie mieszkający w blokach mieli szansę na grillowanie na wolnym powietrzu i w przyjemnym otoczeniu.

## Dłuższe Bulwary

Przedłużymy Bulwary Wiślane – na zachód, do Bodzowa, i na wschód, do okolic Lasku Łęgowskiego. W skrajnych punktach stworzymy **dwie ogólnodostępne miejskie plaże**. Zrewidujemy miejskie plany budowy kładek pieszo-rowerowych. Zamiast skupionych blisko siebie i położonych blisko istniejących mostów planowanych trzech kładek (Kazimierz – Ludwinów, Wawel – Manggha i Zabłocie – Podgórska) przywrócimy do planów inwestycyjnych i wybudujemy w pierwszej kolejności wyczekiwaną przez mieszkańców **kładkę łączącą Salwator z Dębnikami** (Kasztelańska – Nowaczyńskiego). Kolejne dwie kładki pieszo-rowerowe pozwolą domknąć pętlę nadwiślańskich tras dla rowerzystów, biegaczy i rolkarzy: pierwsza na wysokości Lasku Łęgowskiego, i druga, zachodnia, na wysokości Bodzowa (Nierówna – Rybna).

## Parki nad wodą

Oprócz brzegów Wisły mamy w Krakowie jeszcze wiele zaniedbanych terenów nad wodą, którymi władze miasta w ogóle się nie interesują. To choćby miejsca nad Wilgą, Białuchą czy Rudawą. Dzisiaj to najczęściej tereny porośnięte krzakami, z wydeptanymi przez mieszkańców ścieżkami, zaśmiecone i okupowane przez meneli. Gdyby zajęło się nimi miasto, mogłyby się stać ważnym i bezpiecznym miejscem rekreacji okolicznych mieszkańców. Niestety, poza zapowiedziami i obietnicami władze Krakowa kompletnie nic nie robią z nadrzeczными parkami. Zmienimy to.

Wygospodarujemy z budżetu miasta środki na zagospodarowanie i urządzenie terenów zielonych w pobliżu krakowskich rzek – i nie tylko. Pięknym miejscem wypoczynku stanie się też teren nad Bagrami, a bezpieczniejszym i bardziej zadbanym – krakowski Zakrzówek. Krakowianie nie będą musieli jeździć do Krysiniowa, żeby przyjemnie i bezpiecznie spędzić upalne dni nad wodą. Te miejsca również wyposażymy w małą infrastrukturę, która pozwoli aktywnie spędzić czas całym rodzinom – dzieciom, rodzicom i dziadkom.

## WIĘCEJ TERENÓW ZIELONYCH

### UDZIAŁ TERENÓW ZIELONYCH W CAŁKOWITEJ POWIERZCHNI MIASTA

Wiedeń	50%
Hamburg	40%
Poznań	26,8%
Gdańsk	23,4%
Szczecin	20,4%
<b>Kraków</b>	<b>13,7%</b>

**Tereny zielone stanowią w Krakowie zaledwie 13,7% powierzchni. To, zwłaszcza w mieście tak bardzo zanieczyszczonym smogiem, stanowczo za mało. Fatalnie pod tym względem wypadamy w porównaniu z innymi polskimi dużymi miastami, a od tych europejskich dzieli nas przepaść**

Co gorsza, miasto nie tylko godzi się na zabudowę enklaw zieleni (co jest możliwe dzięki brakowi planów zagospodarowania przestrzennego lub dzięki uchwalaniu planów na to pozwalających), ale wręcz wyprzedaje część takich terenów developerom. Świetnym przykładem jest tu krakowska peretka, czyli Zakrzówek: położone niemal w centrum miasta miejsce, jakiego może nam pozazdrościć każda polska metropolia, dla którego w ostatnich miesiącach uchwalono plan zagospodarowania pozwalający na zabudowę blokową. Każdy skrawek zieleni w Krakowie jest na wagę złota. Dlatego ochrona oraz tworzenie nowych parków i enklaw zieleni powinna być jednym z absolutnych priorytetów władz miejskich. Niestety, jak dotąd było inaczej. Gdyby władze Krakowa przed kilku laty podjęły decyzję o odkupieniu od firmy Gerium części terenu Zakrzówka, dziś moglibyśmy mieć już tam zagospodarowany park miejski zamiast politycznych awantur i uzasadnionych protestów mieszkańców. Kosztowałoby to budżet miasta około 40 milionów złotych – mniej, niż 10% tego, co wydano na Stadion Wisły. Naprawimy ten błąd. Zmienimy plany zagospodarowania okolic Zakrzówka, wykupimy tereny od dewelopera i stworzymy tam miejski park.

## **Zatrzymamy zabudowę terenów zielonych w Krakowie.**

Zakrzówek to – choć znakomity – tylko przykład jeden z wielu. Takich zagrożonych miejsc jest o wiele więcej. Wystarczy wspomnieć tereny zielone wokół Fortu w Bronowicach czy park Wincentego á Paulo przy ul. Lea. Natychmiast zatrzymamy zabudowę terenów zielonych w Krakowie. Wykorzystamy w tym celu dwie metody: po pierwsze szybkie uchwalenie pro-ekologicznych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a po drugie – wykup enklaw zieleni przez miasto.

Otoczymy szczególną ochroną wszystkie krakowskie parki i służące mieszkańcom tereny zielone. Zainwestujemy w ich zagospodarowanie i wyposażenie w małą infrastrukturę – wspólnie z mieszkańcami decydując, jakie formy aktywności fizycznej umożliwić na ich terenie.

## W 4 LATA – 200 MILIONÓW NA TERENY ZIELONE:

- wykup gruntów przez miasto
- urządzenie parków

## MIEJSKIE DOTACJE NA PROGRAMY SPORTOWE

Małe albo od niedawna działające w Krakowie kluby i organizacje sportowe, skupiające swoje działania na sporcie amatorskim i kierujące ofertę głównie do dzieci i młodzieży, były dotąd przez miasto traktowane po macoszemu. Miejskie sportowe programy grantowe – czyli konkursy, w których organizacjom sportowym przyznawane są dotacje na własne projekty – są tak stworzone, że najistotniejszymi kryteriami są liczba członków klubu, wyniki sportowe przez nich osiągnięte w ostatnich latach i wcześniej organizowane z udziałem miejskich pieniędzy wydarzenia. W efekcie pieniądze w większości trafiają co roku do tych samych organizacji, a największe dotacje dostają największe kluby. Skutkiem jest błędne koło – pieniądze dostają więksi, dzięki czemu rosną po to, żeby w kolejnym roku dostać jeszcze większą dotację. A przecież te największe organizacje – takie jak na przykład TS Wisła Kraków czy Cracovia – mają już takie doświadczenie i renomę, że o wiele łatwiej im pozyskać sponsorów komercyjnych. Małe i nowe kluby czy stowarzyszenia nie mają takiej szansy, więc to właśnie one bardziej potrzebują dofinansowania z miejskiej kasy.

**Obecne zasady wspierania sportu przez miasto wcale więc nie sprzyjają temu, by motywować do działania kolejne kluby i popularyzować aktywność fizyczną wśród jak największej liczby krakowian. To musi się zmienić.**

**TO MUSI SIĘ ZMENIĆ**

---

# CO ZROBIMY?

---

## Dotacje dla amatorów, a nie zawodowców

Zmienimy zasady przyznawania dotacji na działalność sportową. Przesuniemy akcenty. Zdecydowanie większą część środków budżetowych przeznaczymy na mniejsze, działające lokalnie i szkolące amatorów, głównie dzieci i młodzież, kluby, organizacje i szkoły sportowe. Dziś na takie mniejsze inicjatywy przeznaczony jest zaledwie 10% „sportowego” budżetu grantowego. Zwiększymy ten udział do 50%. Między innymi większe środki przesuniemy na realizację lokalnych imprez sportowych w dzielnicach – zwiększając dziesięciokrotnie budżet na ten cel, ze 100 tysięcy do miliona złotych. Dzięki tym zmianom pieniądze z krakowskiego budżetu zostaną wreszcie wykorzystane na promocję sportu wśród wszystkich, a nie dotowanie zawodowców.

## Specjalne programy dla krakowskich szkół

W ramach miejskich programów sportowych stworzymy również specjalny program dla szkół – z którego bezpośrednio finansowane będą krakowskie lokalne Szkolne Kluby Sportowe. Posłużymy się tutaj wzorcami wypracowanymi przez Ministerstwo Sportu przy tworzeniu programu „SOS”. Siatkarskie Ośrodki Szkolne są tworzone przez kilka szkół różnych szczebli z danego terenu, a z dotacji ministerialnej finansowany jest profesjonalny trener i sprzęt. Dzięki temu, że ośrodki są tworzone przez gimnazja i licea położone w pobliżu siebie, uczniowie szkoły niższego szczebla mają szansę kontynuować profesjonalny trening również po ukończeniu szkoły i jej zmianie np. gimnazjum na liceum. Rozszerzymy program na wiele innych dyscyplin sportowych – wybór należeć będzie do szkół. Taki program sprzyjać również będzie współpracy pomiędzy szkołami.

Odrębna pula środków będzie przeznaczona na dyscypliny niszowe – takie jak na przykład futbol flagowy dla dzieci – które mają w Krakowie małe szanse rozwoju wyłącznie ze względu na brak pieniędzy.

## Trener w każdej dzielnicy

Jednym z miejskich programów promujących kulturę fizyczną i sport będzie „Trener w każdej dzielnicy”. Miasto sfinansuje profesjonalne, darmowe dla mieszkańców zajęcia, prowadzone przez krakowskich wuefistów i trenerów ze szkół wyższych. Na początek programem obejmiemy bieganie, Nordic Walking, piłkę nożną, ręczną, siatkówkę i koszykówkę. Oferta będzie modyfikowana w zależności od zainteresowania i potrzeb mieszkańców.

## NA ROLKI

Rolkarstwo jest dla każdego – od małych dzieci po osoby starsze. Na rolkach jeździ co najmniej kilka tysięcy krakowian – choć aż tak wielu ich nie widać. Przyczyną jest zbyt mało miejsc, gdzie można uprawiać ten sport. Rolkarzy można spotkać na alejkach przy Błoniach, na Bulwarach Wiślanych czy wokół toru kajakowego na Kolnej – ale to jazda dla odważnych. Kiepska nawierzchnia i konieczność pogodzenia swojej trasy z trasami spacerowiczów czy rowerzystów sprawiają, że rolkarstwo, zwłaszcza amatorskie, jest w Krakowie sportem niebezpiecznym. Tymczasem inne miasta – głównie Europy Zachodniej – stworzyły już warunki do uprawiania, nawet zawodowo, rolkarstwa. Na przykład maraton rolkarski w Berlinie przyciąga rokrocznie około 7 tysięcy osób. A w Krakowie nie ma ani jednego miejsca, gdzie można by organizować profesjonalne treningi czy zawody.

---

## CO ZROBIMY?

---

### Tor dla zawodowców

Idealnym miejscem do stworzenia toru dla rolkarzy uprawiających ten sport profesjonalnie jest teren wokół hali Kraków Arena. Trudno zrozumieć, dlaczego, jeśli władze miasta zdecydowały się na tak dużą i kosztowną inwestycję, nie przewidziały tam takiej właśnie, dodatkowej funkcji. Wybudujemy wokół hali Kraków Arena tor rolkarski z prawdziwego zdarzenia, który będzie służył także

do letnich treningów łyżwiarzy szybkich. Wybudowany tor będzie utrzymywany z niewielkich opłat za wynajem dla chętnych.

## Tory dla wszystkich

Krakowscy rolkarze nie mogą się doczekać obiecywanego od lat toru wokół Błot. Wymaga to tylko wymiany nawierzchni oraz wytyczenia trasy przeznaczonej wyłącznie do jazdy na rolkach. Tę inwestycję zrealizujemy w pierwszej kolejności. Powstanie tor dostępny za darmo dla wszystkich krakowian – zarówno dla zawodowców, jak i amatorów.

Będziemy również wytyczać tory do jazdy na rolkach przy okazji innych inwestycji miejskich – na przykład przy budowie odseparowanych od jezdni ścieżek rowerowych czy przy rozbudowie Bulwarów Wiślanych. Stworzymy krótsze tory i place do ćwiczeń wokół tych Orlików, gdzie będzie to możliwe – posłużą najmłodszym miłośnikom rolek. Tory rolkarskie będą również stałym elementem w przypadku budowy nowych Orlików. Przystosujemy dla potrzeb rolkarzy teren przy Ośrodku Sportu i Rekreacji KOLNA, tak, aby nie musieli tam rywalizować o kawałek dobrego asfaltu z rowerzystami. Również na Kolnej stworzymy stały plac do ćwiczenia przez rolkarzy precyzyjnych umiejętności.

## Imprezy rolkarskie

Zachęcimy Krakowski Klub Sportów Wrotkarskich do organizacji dużej, cyklicznej **ogólnopolskiej imprezy rolkarskiej** w Krakowie – na wzór maratonu berlińskiego. Miasto jako współorganizator i patron honorowy udostępni za darmo tor do organizacji zawodów. W ten sposób będziemy bezkosztowo promować ten sport wśród krakowian. Wsprzemy także Klub Wrotkarski w organizacji **nocnych przejazdów** przez miasto, tworząc na ten cel za każdym razem inne, nowe trasy na krakowskich ulicach, w tym celu czasowo zamykanych i chronionych przez policję.

## NA ROWER

Za mało ścieżek rowerowych, śluz na skrzyżowaniach, kontrapasów. Fatalna nawierzchnia krakowskich ulic. Wysokie krawężniki. Zakorkowane ulice, na których jazda na rowerze staje się sportem ekstremalnym. Słabo działająca miejska sieć wypożyczalni rowerów. To wszystko musi się zmienić. Dlatego radykalnie zwiększymy środki budżetowe na budowę ścieżek rowerowych i dodatkowej infrastruktury dla rowerzystów – parkingów rowerowych, śluz, kontrapasów i wielu innych.

**W 4 LATA:  
80 MILIONÓW ZŁOTYCH NA INFRASTRUKTURĘ ROWEROWĄ**

W cztery lata stworzymy sieć ścieżek łączącą wszystkie dzielnice Krakowa. Zwiększymy również liczbę stacji z rowerami do wypożyczenia – z obecnych 29 do 100. Zmienimy na bardziej racjonalny sposób finansowania wypożyczalni. Dla posiadaczy Karty Krakowianina – czyli osób płacących w Krakowie podatek – wypożyczenie roweru będzie darmowe.

[Program dla rowerzystów w szczegółach został opisany w części TRANSPORT.](#)

## NA START

**Bieganie w ostatnich latach stało się bardzo popularne. To tani, przyjemny i zdrowy sport. Ale gdzie go uprawiać w Krakowie? Takich miejsc jest niewiele. W zasadzie jedyną rzeczą, jaką Kraków robi dla biegaczy, jest organizacja Krakowskich Spotkań Biegowych, a przede wszystkim – w ich ramach – Cracovia Maratonu. Organizacje i środowiska zrzeszające biegaczy są poza tą imprezą zdane na siebie – same wyznaczają i znaczą trasy biegowe oraz organizują inne, mniejsze imprezy. Miasto powinno się bardziej zaangażować w promowanie coraz bardziej popularnego biegania.**



---

# CO ZROBIMY?

---

## Więcej tras biegowych

Oznaczymy istniejące ścieżki i zadbamy o ich stan. Ale przede wszystkim postawimy na nowe – bieganie wciąż tą samą trasą jest po prostu nudne. Uwzględnimy potrzeby krakowskich biegaczy przy przebudowie i rozbudowie Bulwarów Wiślanych, wytyczając dla nich ścieżki biegowe wzdłuż Wisły. Przy wszystkich nowych inwestycjach – budując nowe obiekty czy urządzać nowe parki miejskie – będziemy tworzyć trasy biegowe. Naszym celem będzie stworzenie trasy w każdej dzielnicy.

## Darmowe treningi

Bieganie będzie elementem specjalnego miejskiego programu finansującego trenerów. Rozbudowując miejski program „Kraków biega, Kraków spaceruje”, nawiążemy współpracę z nauczycielami wychowania fizycznego z krakowskich szkół oraz trenerami z krakowskich uczelni. Jak to będzie wyglądało w praktyce? Codziennie o wyznaczonej godzinie na wszystkich chętnych w stałym punkcie w każdej dzielnicy Krakowa będzie czekał opłacony przez miasto trener, który poprowadzi darmowy, profesjonalny 3-godzinny trening – dostosowany do poziomu umiejętności uczestników. W wyznaczone dni tygodnia będą się odbywać treningi dla początkujących albo zaawansowanych. Podobną ofertę miasto stworzy dla maszerujących z kijkami – czyli krakowian uprawiających Nordic Walking.

## Więcej imprez biegowych

Cracovia Maraton to duża impreza, kierowana głównie do profesjonalistów. Wydarzenia mniejszej rangi są w Krakowie organizowane, ale zwykle bez udziału miasta – i jest ich za mało. Będziemy zachęcać krakowskie środowiska biegowe do organizacji cyklicznych zawodów i mini-maratonów, pomagając w ich zorganizowaniu i przeprowadzeniu. Postawimy także na atrakcyjne dla wielu krakowian biegi nocne.

## DLA AMATORÓW SPORTÓW ZESPOŁOWYCH

Wielu krakowian na własną rękę organizuje się ze znajomymi, żeby razem zagrać np. w siatkówkę czy piłkę nożną. Ale o miejsce do gry w Krakowie nie jest łatwo. Latem to prostsze, dużo większym problemem staje się zimą. Wielokrotnie jedynym rozwiązaniem jest wynajęcie sali gimnastycznej w jednej z krakowskich szkół, a i o to często jest trudno. Nie jest wcale rzadkością, że amatorzy siatkówki czy koszykówki grają w okolicach północy – bo tylko wtedy szkoła miała wolny termin wynajęcia sali.

---

## CO ZROBIMY?

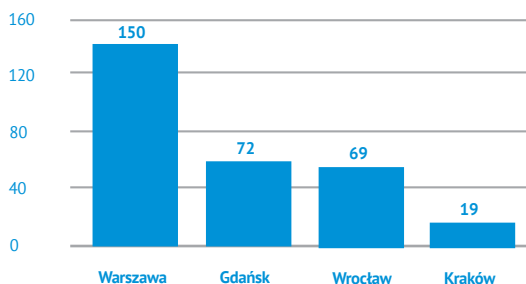
---

Zapełnimy tę dotkliwą dla wielu lukę i stworzymy w Krakowie nowe miejsca, w których będzie można uprawiać sporty zespołowe. Zainwestujemy w boiska wielofunkcyjne, a także zamknięte hale sportowe. Zlokalizujemy je w taki sposób, żeby były dostępne dla mieszkańców wszystkich dzielnic Krakowa. Dodatkowym rozwiązaniem dla amatorów sportów zespołowych będzie opisany wcześniej program „Trener w każdej dzielnicy”.

# DARMOWE WI-FI

**Trudno wyobrazić sobie dzisiaj życie bez Internetu. Minęły już czasy, kiedy sieć była potrzebna tylko w pracy albo wieczorami w domu. Świat zmienił się na tyle, że korzystamy z Internetu w zasadzie nieustannie: robimy zakupy, korzystamy z konta bankowego, szukamy potrzebnych w danym momencie informacji czy miejsc, nieustannie używamy portali społecznościowych. Życie bez Internetu dla zdecydowanej większości krakowian jest dziś niewyobrażalne.**

Nie mamy już problemu z dostępem do sieci w domach czy pracy – oferta dostawców jest na tyle duża, że w zasadzie każdego stać na abonament. Problem zaczyna się z chwilą wyjścia z domu czy biura. Oczywiście możemy korzystać z Internetu dostarczanego przez operatorów komórkowych – ale na to już nie każdego stać. Dostęp do sieci na terenie miasta jest szczególnie dużym problemem dla studentów – których zwykle stać na mniej, niż pracującego i zarabiającego krakowianina – i zagranicznych turystów. W przypadku tych ostatnich, podróżujących bardzo często ze smartfonami Dlatego też w dużych miastach polskich i europejskich powstają sieci hot-spotów, umożliwiające darmowy dostęp do Internetu w przestrzeni publicznej. W Krakowie takich hot-spotów mamy 19, jednak większość z nich dostarcza Wi-Fi na terenie miejskich instytucji – domów kultury, szkół czy rad dzielnic. W otwartych miejscach publicznych w Krakowie darmowy dostęp do sieci – poza Rynkiem Głównym – jest więc śladowy. Tymczasem inne polskie miasta skutecznie rozwiązują ten problem. czy tabletami, roaming oznacza bardzo wysokie koszty połączenia się z Internetem.



**liczba hot-spotów w polskich miastach**



W Gdańsku są 72 punkty darmowego Wi-Fi. Są oznakowane na terenie miasta, lokalizacje można też znaleźć na specjalnej stronie internetowej. Podobnie jest we Wrocławiu, gdzie 69 darmowych hot-spotów zapewnia darmowy dostęp do sieci na większości atrakcyjnych turystycznie obszarów miasta. Najdalej Krakowowi jak zwykle do Warszawy. Tam punktów darmowego Wi-Fi jest 150. Wszystkie te miasta nie tylko oferują mieszkańcom i turystom darmowy dostęp do sieci, ale też wykorzystują go do promowania miejsc atrakcyjnych turystycznie i ciekawych miejskich wydarzeń. Po zalogowaniu się do miejskiego Internetu pojawia się skierowana do turystów strona startowa, na której można na przykład znaleźć najbliższą kawiarnię czy restaurację, dowiedzieć się o planowanych na ten i kolejne dni wydarzeniach kulturalnych czy poczytać o historii miasta i jego zabytkach.

Łatwo więc dojść do wniosku, że **Kraków jest niestety daleko w tyle za największymi polskimi metropoliami, a darmowy dostęp do Internetu na terenie miasta jest fikcją.** Jednak miejscy urzędnicy nie widzą w tym żadnego problemu.

---

## CO ZROBIMY?

---

### 200 nowych hot-spotów

**Zapewnimy darmowy dostęp do Internetu w mieście** – wszędzie tam, gdzie krakowianie i turyści spędzają czas. W ciągu roku postawimy 200 nowych hot-spotów na krakowskich ulicach, w parkach i na placach, ustalając ich lokalizacje wspólnie z mieszkańcami, na podstawie zgłaszanych przez nich miejsc. W kolejnych trzech latach stworzymy kolejne punkty dostępowe do Internetu tak, by Wi-Fi działało w całej przestrzeni publicznej Krakowa. To nie będzie duży wydatek – jeden hot-spot kosztuje zaledwie około 2 tys. złotych, co nie jest nawet kroplą w budżecie miasta. Tym bardziej, że na ten cel można pozyskać środki unijne. Dzięki temu w Krakowie w miejscach publicznych będzie można niemal wszędzie za darmo korzystać z Internetu.

# KULTURALNIE W KRAKOWIE

## FESTIWALOWY KRAKÓW

**Misteria Paschalia i Opera Rara. Festiwal Muzyki Filmowej i Off Plus Camera. Sacrum Profanum. Live Music Festival i Grolsch ArtBoom Festival. Nie każdy był, ale niemal każdy wie, że to w Krakowie. Z festiwali jesteśmy dumni. Festiwale to jasna strona krakowskiej kultury. Ale i bardzo kosztowna strona. Dlatego na inne, mniejsze wydarzenia i projekty zostaje niewiele pieniędzy z kulturalnego budżetu. I to jest ta strona ciemniejsza.**

Pieniądzy nie wystarcza na edukację kulturalną – czyli na przykład na uczenie kultury dzieci i młodzieży, między innymi po to, żeby kiedyś rozumieli, że warto wydać niemałe pieniądze na bilet na Misteria Paschalia czy Opera Rara. Nie wystarcza też na dotowanie mniejszych, odważnych, awangardowych projektów, realizowanych przez indywidualnych artystów czy organizacje pozarządowe. Funduszy brakuje na kulturę niekoniecznie wysoką, ale lokalną i dostępną dla wszystkich – choćby święta ulic i dzielnic. Nie ma pieniędzy na rozwijanie wschodzących talentów tych, którzy kiedyś mogą zostać wielkimi artystami. Miasto nie wspiera wreszcie w wystarczającym stopniu lokalnych twórców.

Czy pieniądze z budżetu miasta na kulturę są wystarczające? Nie. Czy można je wydawać bardziej racjonalnie? Owszem, można.

---

## CO ZROBIMY?

---

W roku 2013 władze miasta wydały na kulturę ponad 220 milionów złotych – czyli około 6% całego budżetu. Jak na miasto, które „kulturą stoi”, to za mało. Ale drugim, poważniejszym problemem, jest to, jak te 220 milionów zostało wydanych oraz w jaki sposób władze miasta zarządzają kulturą w Krakowie. To również musimy zmienić.



## Nowy priorytet: edukacja kulturalna

**Festiwale niewątpliwie pomagają w promocji miasta i budowaniu jego marki. Ale te wydarzenia – choć ważne – nie zaspakają wszystkich potrzeb mieszkańców. Jednym z ważnych zadań miasta jest edukacja kulturalna. To właśnie ona powinna stać się priorytetem polityki kulturalnej Krakowa.**

Edukacja kulturalna to nie tylko uczenie się rozumienia sztuki. To również wykształcanie umiejętności samodzielnego myślenia, wrażliwości, postępowania się językiem. Edukacja kulturalna pozwala też na przyswajanie wartości. Pomaga stawać się świadomym obywatelem. A przede wszystkim rozwija kreatywność – czyli najważniejszą cechę ludzi utalentowanych, którzy mogą stać się motorem rozwoju naszego miasta.

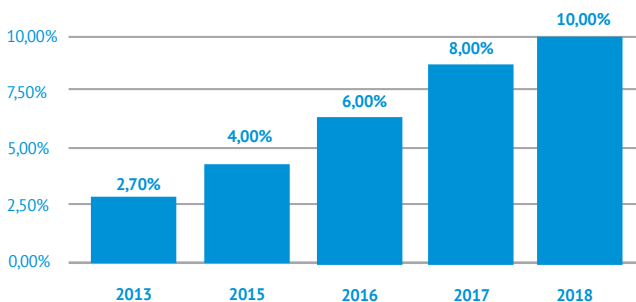
Dlatego **powołamy miejski program edukacji kulturalnej**, w którym wykorzystamy potencjał krakowskich instytucji kultury, organizacji pozarządowych i firm z branży przemysłów kultury. Jego głównym celem będzie stworzenie cyklu lekcji pozaszkolnych dla krakowskich uczniów – interaktywnych, multimedialnych i w stu procentach praktycznych.

Naturalnym miejscem edukacji kulturalnej są dla mieszkańców krakowskie **domy kultury**. To one są najbliżej mieszkańców. Aby mogły poszerzyć swoją edukacyjną ofertę, wesprzemy je większymi środkami, przeznaczonymi tylko na ten cel.

## Nowa polityka dotacji miejskich na kulturę

Na granty dla NGO's-ów, czyli pozarządowych stowarzyszeń i fundacji z obszaru kultury, przeznaczono w roku 2013 około 6 milionów złotych. To zaledwie 2,7% budżetu na kulturę i mniej więcej tyle, ile kosztowały same tylko wynagrodzenia pracowników Krakowskiego Biura Festiwalowego. Drugim problemem jest sposób dzielenia środków – w konkursach grantowych są preferowane duże projekty festiwalowe i inne, wysokobudżetowe, kosztem mniejszych, oferujących dostęp do kultury również tym krakowianom o mniej zasobnych portfelach, albo bardziej awangardowych. Konkursy grantowe wygrywają co roku niemal te same podmioty, otrzymując podobnej wysokości środki. W efekcie małe NGO's-y nie mają szansy, żeby się przebić na krakowskim kulturalnym rynku. To mocno

zubaża ofertę kulturalną miasta – i dlatego musi się zmienić. Będziemy stopniowo zwiększać pulę środków przeznaczonych na konkursy grantowe dla organizacji pozarządowych – do 4% budżetu na kulturę w roku 2015 i stopniowo o kolejne 2 punkty procentowe w następnych latach, do docelowego pułapu 10%. Zmienimy również zasady przyznawania środków w taki sposób, żeby preferowane były mniejsze organizacje, a także projekty, z których będzie korzystać szersze grono mieszkańców. Nowe zasady umożliwią także realizację bardziej ambitnych, często niszowych projektów. Wszystkie projekty będą oceniane w sposób przejrzysty, merytoryczny i uczciwy.



środki budżetowe dla NGO's-ów jako % budżetu Krakowa na kulturę

## Budżet partycypacyjny artystów

Z funduszy przeznaczonych dla NGO's-ów wyodrębnimy specjalną pulę, która będzie dzielona między siebie przez samych artystów. Takie rozwiązanie funkcjonuje już w Wiedniu: za pośrednictwem społecznej platformy internetowej NetzNetz dzielone są mikrogranty na kulturę cyfrową – czyli sztukę Internetu, sztukę wideo i inne sposoby wykorzystania w kulturze nowych mediów. Na internetowym forum prezentowane są projekty konkursowe, oceniane przez samych zainteresowanych, czyli artystów – bez udziału urzędników. Takie samo rozwiązanie wprowadzimy w Krakowie. Na dzielone w ten sposób mikrogranty przeznaczymy **na początek pół miliona złotych**, a jeśli system się sprawdzi, zwiększymy pulę i rozszerzymy konkurs na inne nisze dziedziny kultury. Dzięki temu szansę realizacji uzyskają najbardziej awangardowe, eksperymentalne projekty. A to właśnie one pchają do przodu rozwój kultury i sztuki.



## Współpraca miasta z organizacjami pozarządowymi

Na lipcowym posiedzeniu Komisji Kultury Rady Miasta Krakowa radni zajęli się propozycją kilku krakowskich fundacji i stowarzyszeń. Zaproponowały one stworzenie w miejskiej kamienicy na Małym Rynku pierwszego w Krakowie Klastra Kulturalnego. Wśród pomysłodawców były od lat działające w mieście organizacje, które odpowiadają za organizację takich wydarzeń jak Unsound Festival czy Festiwal Miłosza. Jak się okazało, spora część radnych – członków Komisji Kultury (która pracuje w tym składzie już blisko 4 lata), nie znała organizacji proponujących założenie Klastra.

### **MIASTO A ORGANIZACJE POZARZĄDOWE Z DZIEDZINY KULTURY:**

---

- Komisja Kultury i Wydział Kultury będą ściślej współpracować z NGO's-ami
  - Przedstawiciel NGO's-ów zostanie doradcą prezydenta ds. kultury
- 

To żenujący dowód na to, że współpraca na linii miasto – organizacje pozarządowe jest w Krakowie fikcją. Zmienimy to. Obowiązkiem Komisji Kultury Rady Miasta oraz Wydziału Kultury będzie stała współpraca z przedstawicielami NGO's-ów. Oddelegowany przez organizacje pozarządowe przedstawiciel będzie stałym doradcą prezydenta ds. kultury. Dzięki wprowadzeniu w życie tych rozwiązań **przedstawiciele NGO's-ów będą mieli realny wpływ na politykę kulturalną miasta.**

## Kłustry kultury

Obco brzmiące słowo „klastering” oznacza tworzenie sieci jakichś jednostek – firm, organizacji, start-upów. I, jak pokazuje doświadczenie, jest rozwiązaniem bardzo korzystnym. Stworzenie przestrzeni dla organizacji czy firm powiązanych tematycznie lub branżowo umożliwia im wymianę wiedzy i doświadczeń, bliższą współpracę, wspólne szkolenie się czy organizowanie wydarzeń, targów czy konferencji. Dotychczas słowo „klaster” kojarzyło się przede wszystkim z firmami z branż zaawansowanych technologii. Ale korzyści z klasteringów mogą mieć

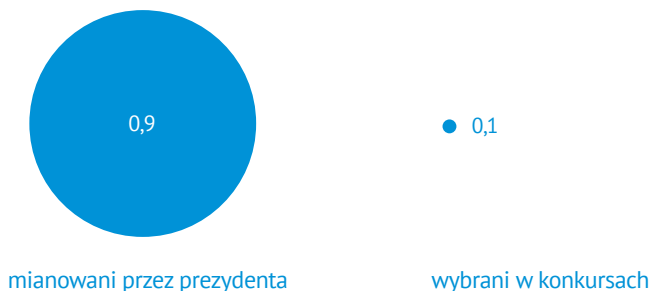


każdego rodzaju jednostki, również te z obszaru kultury – zarówno organizacje pozarządowe, jak i komercyjne. Będziemy wspierać i ułatwiać tworzenie w Krakowie takich klastrow, na wzór warszawskiego Soho Factory. Do tworzenia przestrzeni, w których przenika się życie kulturalne i biznesowe, wykorzystamy tereny poprzemysłowe, między innymi te na Zabłociu.

## Konkursy na stanowiska dyrektorów

To, jak funkcjonuje dana instytucja kultury, zależy w dużej mierze od jej dyrektora. To on tworzy strategię działania, rozdziela zadania i czuwa nad ich realizacją. Oczywiście jest więc, że to, kto tym dyrektorem będzie, jest sprawą kluczową dla danej instytucji. Wydaje się, że najlepszym sposobem wyboru takiej osoby jest otwarty, przejrzysty przeprowadzony konkurs. Taką możliwość daje polskie prawo – ale niestety obecny prezydent miasta niechętnie z niej korzysta. Na 29 miejskich instytucji kultury **tylko w trzech przypadkach dyrektor został wyłoniony w drodze konkursu**. Pozostałych arbitralnie mianował prezydent. Taki stan rzeczy krytykują krakowskie środowiska twórcze. Ich przedstawiciele protestowali, kiedy prezydent postanowił mianować, a nie wybrać w konkursie dyrektora nowo powstałego MOCAK-u, czyli Muzeum Sztuki Współczesnej. Pod petycją podpisało się wówczas ponad 400 artystów. Oburzenie wzbudziła też procedura wyłaniania dyrektora Bunkra Sztuki – tu owszem, rozpisano konkurs, ale w komisji większość stanowili urzędnicy i pracownicy innych, konkurencyjnych miejskich instytucji kultury. Tylko jeden z członków komisji pochodził ze środowisk twórczych. Drugim problemem jest **brak kadencyjności**. Obecnie dyrektorzy instytucji kultury są powoływani „na czas nieokreślony”, co w praktyce często oznacza, że pełnią swoją funkcję dożywotnio.

### Wyłanianie dyrektorów miejskich instytucji kultury w Krakowie



Wprowadzimy zasadę, że wszyscy dyrektorzy miejskich instytucji kultury są wybierani w konkursie. Stanie się też regułą, że w komisjach konkursowych przedstawiciele twórców będą stanowić 50% składu. Ponadto dyrektorowie będą wybierani na 5-letnią kadencję.

#### **NOWE ZASADY OBSADZANIA STANOWISK DYREKTORÓW W MIEJSKICH INSTYTUCJACH KULTURY:**

- 
- wszyscy dyrektorzy wyłanianiani w konkursach
  - przedstawiciele twórców – co najmniej 50% składu komisji konkursowych
  - wprowadzenie kadencyjności funkcji dyrektorskich
- 

## **KULTURA DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH**

**Misteria Paschalia – bilety od 80 do 200 zł, karnet – 900 zł. Karnety na Off Plus Camera: 100-300 zł. Bilet na koncert w ramach festiwalu Opera Rara – od 100 do 180 zł. Tańsze są bilety do filharmonii albo teatru: od 40 do 100 zł. Ale jeśli chce się tam wybrać cała rodzina, wydatek staje się już spory.**

Oferta kulturalna miasta nie jest dostosowana do możliwości finansowych, a także potrzeb wszystkich mieszkańców. W mieście kojarzonym z kulturą wielu krakowian od lat nie miało z nią bliskiego kontaktu. To dlatego, że priorytetem jest kultura wysoka i „wysoko” biletowana, dedykowana turystom i krakowskim elitom. Dlatego „zwykli” krakowianie są w dużej mierze pozbawieni do niej dostępu.

---

## **CO ZROBIMY?**

---

**Rozbudujemy ofertę kulturalną miasta o wydarzenia otwarte i dostępne dla wszystkich, a także zwiększymy dostępność tych, które już w tej ofercie są.**

## Ceny biletów

Wprowadzimy nowe zasady sprzedaży biletów w miejskich instytucjach kultury. Po pierwsze, zastosujemy nowy sposób ustalania cen biletów, uzależniony od **odległości od sceny** – czyli im od niej dalej, tym taniej (w niektórych instytucjach kultury taka zasada już z powodzeniem funkcjonuje). Po drugie, wprowadzimy ofertę „**first minute**” – bilety kupowane z dużym wyprzedzeniem będą tańsze. Trzecim rozwiązaniem będzie zasada, że **im dłużej spektakl jest na scenie, tym tańszy bilet**. Dodatkowo wprowadzimy „**godziny budżetowe**” – każdy teatr raz w miesiącu będzie wystawiał aktualnie grany spektakl w dzień weekendowy w godzinach południowych, na który bilety będą z zasady tańsze, a dla posiadaczy Karty Krakowianina – bezpłatne. Karta Krakowianina będzie ponadto uprawniała do 10% zniżki we wszystkich miejskich instytucjach kultury.

### TAŃSZE BILETY:

---

- dalej od sceny = tańszy bilet
  - „first minute” – im wcześniej kupisz, tym taniej
  - dłużej grany spektakl = tańszy bilet
  - „godziny budżetowe”
- 

## Bon Kulturalny

Dodatkowym rozwiązaniem będzie wprowadzenie Bonu Kulturalnego. Taki bon funkcjonuje już na poziomie wojewódzkim. Polega na tym, że na wybrane zajęcia kulturalne i wydarzenia, organizowane przez instytucje z sieci zrzeszonej w projekcie, **wstęp jest o 75% tańszy**. Do współpracy zaprosimy krakowskie teatry, galerie, domy kultury – i inne instytucje miejskie, pozarządowe i komercyjne. W ten sposób zostanie stworzona bogata i atrakcyjna oferta wydarzeń i zajęć kulturalnych, z których będzie można skorzystać z 75-procentową zniżką. Warunkiem skorzystania z Bonu Kulturalnego będzie posiadanie Karty Krakowianina, czyli w praktyce płacenie w Krakowie podatków. Skąd będzie można wziąć Bon? Będzie można go odebrać raz w miesiącu na podstawie okazania Karty Krakowianina we wszystkich krakowskich urzędach.

## Promowanie małych, lokalnych scen

Znakomitym przykładem jest „Scena Tęcza” – wyjątkowe miejsce na krakowskich Dębnikach, w którym można za niewielkie pieniądze zobaczyć spektakle wystawiane przez studentów krakowskiej PWST, dobry kabaret, występy dzieci z sąsiedniej szkoły czy koncert krakowskiego zespołu rockowego. A to tylko przykłady. Takich ukrytych miejsc jest w Krakowie więcej. Będziemy wspierali tego rodzaju inicjatywy i promowali organizowane w takich miejscach wydarzenia.

## Święta ulic i dzielnic

Święta ulic i dzielnic nie tylko dają możliwość zaprezentowania się lokalnym twórcom czy poznania nieznanej historii, dawnych tradycji i zwyczajów, ale też są znakomitą okazją do integracji lokalnej społeczności. To trwający w jednym miejscu dwudniowy maraton wystaw, koncertów, degustacji, inscenizacji historycznych czy happeningów. Będziemy zachęcać Rady Dzielnic do organizacji takich wydarzeń wspólnie z lokalnymi przedsiębiorcami, dla których święta ulic i dzielnic będą świetną okazją do promocji.

## Wszystkie informacje w jednym miejscu

Nie ma takiego miejsca w Internecie, w którym można by uzyskać pełną informację o tym, jak wygląda kulturalne życie miasta. Krakowianie i turyści poszukujący czegoś dla siebie są skazani na długie i nie zawsze zakończone powodzeniem szukanie w sieci. Duża część zwłaszcza mniejszych i bardziej niszowych wydarzeń dostępna jest w efekcie tylko „dla wtajemniczonych” i stałych bywalców konkretnych miejsc. Zmienimy to. Stworzymy na bieżąco aktualizowaną stronę internetową, na której każdy znajdzie pełną informację dotyczącą wydarzeń związanych z kulturą w Krakowie, organizowanych przez wszystkie możliwe podmioty – oprócz instytucji na co dzień zajmujących się kulturą również przez krakowskie kluby.

## Nowe wydarzenia na kulturalnej mapie miasta

**KULTURALNE WAKACJE.** Na kulturalnej mapie Krakowa wyznaczymy nowe miejsce: letni festiwal, podczas którego przez dwa wakacyjne miesiące swój dorobek będą prezentować wyłącznie lokalni twórcy. W festiwal zaangażujemy wszystkie chętne instytucje kultury – zarówno miejskie, jak i pozarządowe czy komercyjne. W kilkudziesięciu miejscach – na scenach, w kinach, galeriach, domach kultury i w otwartej miejskiej przestrzeni przez dwa miesiące będą trwały spektakle teatralne, baletowe czy kabaretowe, performance, koncerty i wystawy. Lista prezentowanych dziedzin sztuki będzie otwarta – jeśli tylko znajdą się chętni artyści, będą mogli pochwalić się swoim dorobkiem. Wszystkie wydarzenia w ramach festiwalu będą otwarte dla publiczności. Jak to będzie wyglądało w praktyce? Instytucje zaangażowane w festiwal udostępnią za darmo swoją przestrzeń krakowskim twórcom, dzięki czemu same będą mogły się promować wśród krakowian. Sami twórcy będą mieli w wielu przypadkach jedyną szansę, żeby pokazać swój artystyczny dorobek szerokiej publiczności. Wstawy, spektakle czy instalacje będą prezentowane w jednym miejscu przez kilka tygodni, a później będą przenoszone do innej festiwalowej instytucji. W ten sposób krakowianie zyskają szeroki dostęp do kultury w swoim najbliższym otoczeniu – i to za darmo.

**DNI MUZYKI.** W Krakowie jest mnóstwo muzykujących młodych ludzi, którzy marzą o karierze – albo chociaż o występie przed szeroką publicznością. Umożliwią im to Dni Muzyki. Od czerwca do sierpnia, co dwa tygodnie w soboty, umożliwimy koncerty w przestrzeni publicznej krakowskim młodym artystom, reprezentującym wszelkie gatunki muzyczne. Od 10 rano do 22 wieczorem będą mogli prezentować swoją muzykę na krakowskich ulicach, placach i w parkach – bez opłat i pozwoleń. Dziesiątka najlepszych, wybranych w głosowaniu przez mieszkańców Krakowa, wystąpi na koncercie finałowym na krakowskim Rynku w ostatni weekend sierpnia. Na finał zaprosimy przedstawicieli firm fonograficznych, łowców talentów i menedżerów muzycznych.

## Nowa oferta instytucji kultury

**MUZEJA.** Będziemy inspirować i namawiać krakowskie muzea do częstszych ekspozycji wystaw przyjezdnych. W tym celu miasto zaprosi do współpracy instytucje kultury z innych miast Polski i Europy. Będziemy także zachęcać

krakowskie instytucje kultury do otwierania ekspozycji interaktywnych i multimedialnych – takich, jak wystawa w Fabryce Schindlera czy w Podziemiach Rynku Głównego. Wykorzystanie w muzeach nowatorskich narzędzi – filmu, muzyki i nowoczesnych instalacji – czyni ekspozycję znacznie ciekawszą i atrakcyjną dla zwiedzających. Pozwala nie tylko zobaczyć martwe zdjęcia czy obrazy, ale także „poczuć” historię przedstawianego miejsca czy wydarzeń.

**BALET.** W ofercie krakowskich szkół artystycznych, mimo że jest bogata, brakuje szkoły baletowej. W takim mieście jak Kraków to sytuacja nie do przyjęcia. Dlatego podejmiemy działania w kierunku stworzenia w mieście szkoły baletowej z prawdziwego zdarzenia.

**BIBLIOTEKI MIEJSKIE.** Będziemy też wspierać rozwój krakowskich bibliotek – poszerzenie księgozbiorów, przede wszystkim o zbiory audiowizualne, oraz tworzenie stanowisk komputerowych w czytelnich.

**MUZEUM GUGGENHEIMA.** Muzea Guggenheima na świecie są częścią sieci Fundacji Guggenheima, która gromadzi i eksponuje w swoich placówkach arcydzieła sztuki nowoczesnej. Takie muzeum w hiszpańskim Bilbao stało się ikoną nowoczesnej architektury, przyciągając rokrocznie rzesze turystów. Mimo wielu zabiegów zwolenników nawiązania współpracy z Fundacją obecne władze Krakowa nie chcą realizacji tego projektu – nie podając w zasadzie żadnych przekonujących argumentów. Wrócimy do tego pomysłu. Nawiążemy kontakt z Fundacją Guggenheima i będziemy aktywnie zabiegać o zlokalizowanie jej kolejnego muzeum w Krakowie.



**Muzeum Guggenheima w Bilbao. Budynek zaprojektował światowej sławy architekt, Frank Gehry.**

**MAŁOPOLSKIE CENTRUM NAUKI.** To projekt, który ma być zlokalizowany w Krakowie, ale jego koordynacją zajmuje się województwo. MCN ma być wzorowane na warszawskim Centrum Nauki Kopernik. To wyjątkowe miejsce w stolicy, które oferuje ciekawe wystawy naukowe, warsztaty, laboratoria, ma własne planetarium. W „Koperniku” organizowane są też wydarzenia takie jak pikniki naukowe. Niestety, projekt Małopolskiego Centrum Nauki to wciąż tylko odległe i niesprecyzowane plany. Zaangażujemy się w działania województwa w celu stworzenia Małopolskiego Centrum Nauki. Jeśli okaże się, że władze województwa działają zbyt opieszale, będziemy sami aktywnie lobbować w celu pozyskania środków na ten cel z centralnych programów unijnych oraz z budżetu państwa.

## FINANSOWANIE I ORGANIZACJA FESTIWALI

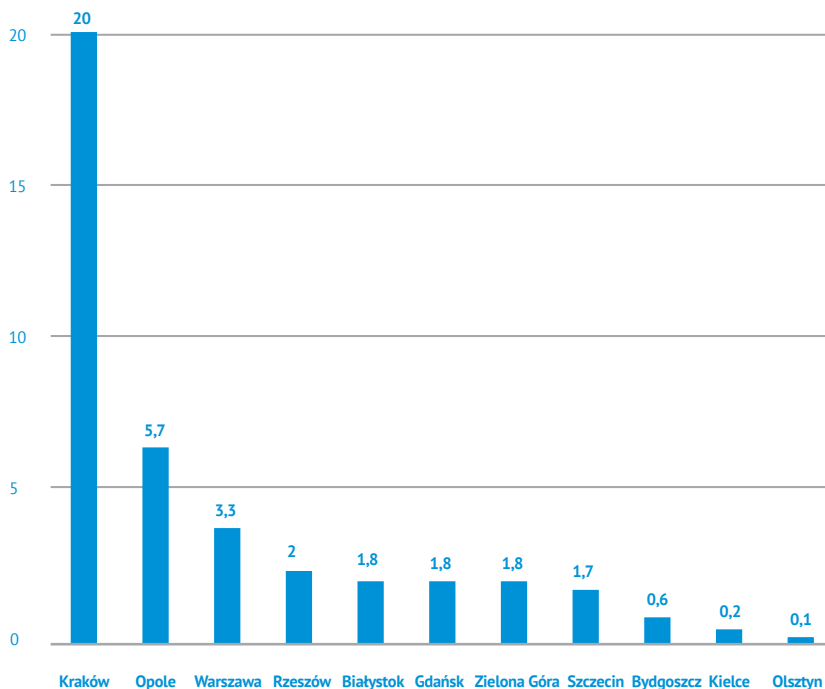
W Krakowie są rzeczą codzienną – niemal każdego dnia w roku trwa jakiś festiwal. To one stały się w Krakowie podstawowym narzędziem upowszechniania kultury, kulturalną wizytówką miasta. Ich organizacją zajmuje się Krakowskie Biuro Festiwalowe, pożerając blisko 10% „kulturalnego” budżetu. Spora część tych pieniędzy jest wydawana na wynagrodzenia dla około 100 pracowników Biura. Pytanie, czy taki sposób organizacji festiwali i wydatkowania na nie pieniędzy jest optymalny.

### Zmiana zasad organizacji festiwali

W Krakowie istnieje blisko 30 miejskich instytucji kultury, w których pracuje prawie 1,5 tys. osób, i niezliczona liczba organizacji pozarządowych, zajmujących się działalnością w obszarze kultury. Wiele z nich radzi sobie całkiem nieźle, mimo znacznie mniejszego, niż KBF, albo nawet żadnego miejskiego dofinansowania. Tworzą je ludzie kultury z ogromnym doświadczeniem, również w organizacji dużych wydarzeń. Te instytucje i organizacje stanowią niewykorzystany potencjał miasta. Nie ma żadnego powodu, by organizowaniem dużych wydarzeń kulturalnych zajmował się wyłącznie KBF. To zadanie można z powodzeniem, przynajmniej w części, a docelowo być może w całości, przekazać innym, doświadczonym i sprawnie działającym **NGO's-om i instytucjom kultury. Dlatego zmienimy zasady – KBF będzie rywalizował z innymi jednostkami o organizację festiwali.** Zgodnie z nowym rozwiązaniem w przypadku każdego z krakowskich festiwali będzie rozpisywany miejski konkurs, którego zwycięzcy miasto powierzy organizację tego festiwalu. Krakowskie Biuro Festiwalowe będzie startować w takim konkursie na równoprawnych zasadach. W efekcie na przykład cykl Opera Rara mogłaby organizować będąca w tej chwili tylko jego współorganizatorem Capella Cracoviensis, wspólnie z Operą Krakowską.



## Budżet Krakowskiego Biura Festiwalowego na rok 2014 na tle średnich wydatków na festiwale wybranych miast wojewódzkich



Dane dla wszystkich miast poza Krakowem pochodzą z raportu „Miejskie Polityki Kulturalne” (Res Publica Nowa, 2013); dane dla Krakowa pochodzą z uchwały budżetowej na rok 2014.

## Lepsze pozyskiwanie środków unijnych

W tej chwili Kraków zajmuje czwarte od końca miejsce wśród polskich miast wojewódzkich pod względem pozyskiwania funduszy UE w przeliczeniu na mieszkańca. To sytuacja nie do przyjęcia. W krakowskim magistracie brakuje fachowców w zakresie pozyskiwania unijnych euro. Zmienimy to. Zatrudnimy najlepszych, a Kraków wkrótce znajdzie się w czołówkach polskich rankingów w tym zakresie. **Dzięki temu w większym stopniu będziemy wykorzystywać środki unijne przeznaczone na kulturę.**

**MIASTO****WYDATKI NA MIESZKAŃCA**

Gdańsk	3676,35
Białystok	2579,86
Warszawa	1922,22
Poznań	1886,70
Kielce	1840,87
Toruń	1755,48
Olsztyn	1438,90
Rzeszów	1424,58
Zielona Góra	1353,93
Wrocław	1328,63
Lublin	1267,91
Opole	1175,21
Szczecin	1054,45
Łódź	865,44
<b>Kraków</b>	<b>855,75</b>
Gorzów Wielkopolski	816,26
Bydgoszcz	745,40
Katowice	741,51

**Wydatki finansowane ze środków unijnych w latach 2009-2012 (w zł per capita) – ranking periodyku „Wspólnota”**

## Sponsorzy komercyjni

Dużym problemem, zwłaszcza jak chodzi o organizację festiwalu, jest bierność władz miasta i pracowników KBF w zakresie pozyskiwania komercyjnych sponsorów. Wszędzie na świecie duże festiwale są kosztowne, ale w ich budżetach istotną część stanowią pieniądze od sponsorów. Również w Polsce udaje się pozyskiwać na organizację takich dużych wydarzeń środki zewnętrzne. Dla przykładu na poznański festiwal Malta w roku 2006 samorząd wyłożył tylko 60% jego budżetu, resztę udało się pozyskać z innych źródeł. Ale w Krakowie festiwale organizuje się inaczej. Pieniądze sponsorskie to zaledwie 18-22% ich budżetów. Sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej, jeśli przyjrzymy się konkretnym projektom. Na Wianki sponsorzy wykładają 8%, na festiwal Boska Komedja – 11%. To stanowczo za mało. W tym roku nie odbył się w Krakowie Live Music Festival – bo Coca-Cola, główny sponsor, zrezygnowała z dalszej współpracy z organizatorami, wśród których głównym jest KBF. Nie wiadomo, dlaczego koncern nie przedłużył umowy, i z jakiego powodu, mimo obietnic, wciąż nie ma nowego sponsora tytularnego. Nie ma więc też pewności, czy kolejna edycja festiwalu odbędzie się po rocznej przerwie w roku 2015. Możemy być pewni tylko jednego: urzędnicy nie zabiegają w wystarczający sposób o pieniądze od sponsorów komercyjnych na krakowskie festiwale i inne duże wydarzenia. Ich bierność wynika z założenia, że przecież koniec końców i tak brakujące środki wyłoży miasto.

Wniosek jest prosty: krakowskie festiwale drenują miejski budżet, bo kuleje pozyskiwanie środków zewnętrznych. Istnieje co prawda miejski konkurs na Mecenasa Kultury Krakowa, jednak w ostatnich latach stracił on na znaczeniu. W roku 2001 najwięksi sponsorzy dotujący krakowską kulturę wydali na ten cel blisko 4 miliony złotych. Dzisiaj za mecenat nagradza się banki, które udostępniają nieodpłatnie krakowskim artystom swoje pomieszczenia na wystawy. Ranga konkursu znacznie więc podupadła. Dlatego **ożywimy instytucję Mecenas Kultury Krakowa, zachęcając biznes do sponsorowania największych krakowskich wydarzeń kulturalnych**. Władze miasta staną się aktywnym pośrednikiem pomiędzy firmami a instytucjami kultury. Cieszące się ogólnopolską, a niejednokrotnie europejską renomą krakowskie festiwale są dla nich znakomitą okazją do promocji. Nie ma ani sensu, ani potrzeby, żeby z takiej promocji korzystał tylko prezydent miasta, jak jest w większości przypadków w tej chwili.

## Dotacje ministerialne

Środki na kulturę można pozyskać również z programów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Niestety, to również nie działa w Krakowie tak, jak powinno. W tegorocznych konkursach środki otrzymały tylko niektóre krakowskie instytucje – i to nie zawsze w takiej wysokości, o jaką wnioskowały. Pieniądzy z ministerstwa nie otrzymał na przykład cieszący się ogromną renomą Teatr im. Juliusza Słowackiego na projekt „SCENA PRZY POMPIE” – czyli na letnią scenę teatralną na wolnym powietrzu. Wsparcie ministerstwa uzyskały przede wszystkim realizowane od lat duże projekty festiwalowe. Ucierpiały na tym mniejsze instytucje i małe grupy artystyczne, których oferta jest bardzo ciekawa i nierzadko skierowana do znacznie szerszego grona odbiorców. W wielu przypadkach oznacza to konieczność rezygnacji z realizacji takich projektów. **Dlatego będziemy aktywnie lobbować w ministerstwie za krakowskimi projektami kulturalnymi. Wspieramy także wiedzą i doświadczeniem mniejsze instytucje kultury w zakresie przygotowywania wniosków konkursowych.**

*Spis ilustracji:*

Strona 28

**link:** [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Guggenheim\\_museum\\_Bilbao.jpg](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Guggenheim_museum_Bilbao.jpg)



[WWW.GIBALA.PL](http://WWW.GIBALA.PL)



